

Nr. So. Spec. . . . 30 /45

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

Dnia . . . 15. czerwca 1945 r.

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie przy ulicy Grodzkiej nr. 52, w osobie Wiceprokuratora rej. **Dr. Martyniego** z udziałem protokolanta: **Zukrowskiej sekr.** przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko: . . . **Ks. Prałat Antoni Bystrzonowski**
 Wiek: **76 lat**
 Imiona rodziców: . . . **Feliks i Kazimiera**
 Miejsce zamieszkania: . . **Kraków Kanonicza 20.**
 Zajęcie: **Prof. Uniwersytetu Jagiell.**
 Wyznanie: **rzym. kat.**
 Karalność: **niekarany**
 Stosunek do stron:

Po powrocie Ks. Kanonika Jasińskiego z podróży do Katynia, członkowie Kapituły Katedralnej Krakowskiej zebrali się celem wysłuchania sprawozdania Ks. Jasińskiego z jego podróży i jego wrażeń i spostrzeżeń. Na posiedzeniu tym Ks. Kanonik Jasiński przedstawił w zarysie przebieg swej podróży oraz opowiedział jakbardzo był wzruszony tym co zobaczył w Katyniu. Ks. Jasiński - o czym zresztą dobrze wiedzieliśmy - oświadczył nam że rolę swoją ograniczył ściśle i wyłącznie jedynie tylko do oddania ostatniej posługi kapłańskiej tragicznie pomordowanym rodakom, że wyjechał litylko jako ksiądz i polak dla speknienia obowiązku duchownego. Wówczas również zalił się Ks. Jasiński, że już na miejscu tj. w Katyniu Niemcy usiłowali go wykorzystać dla celów propagandowych, że w sposób natrętny domagali się od niego ~~xxxxxx~~ wypowiedzenia się w sprawie katyńskiej. Podkreślił Ks. Jasiński, że Niemcy wyraźnie byli niezadowoleni z jego negatywnego ustosunkowania się do tych żądań. Wydaje mi się, że w czasie tego posiedzenia nie pytaliśmy Ks. Jasińskiego o jego osobiste przekonania i pogląd na sprawę w sensie tego kto ponosi winę zbrodni katyńskiej, gdyż były to podówczas sprawy niezmiernie delikatne, a zresztą nie było to wcale konieczne, bo ja a sądzę, że i inni obecni członkowie Kapituły byliśmy

już wtedy tego przekonania, że niema takiej zbrodni do której nie
byliby zdolni hitlerowcy i że niemiecki wysiłek propagandowy skierka
w kierunku przersucenia winy za popeżnienie zbrodni na kogo innego.
Odczytano: